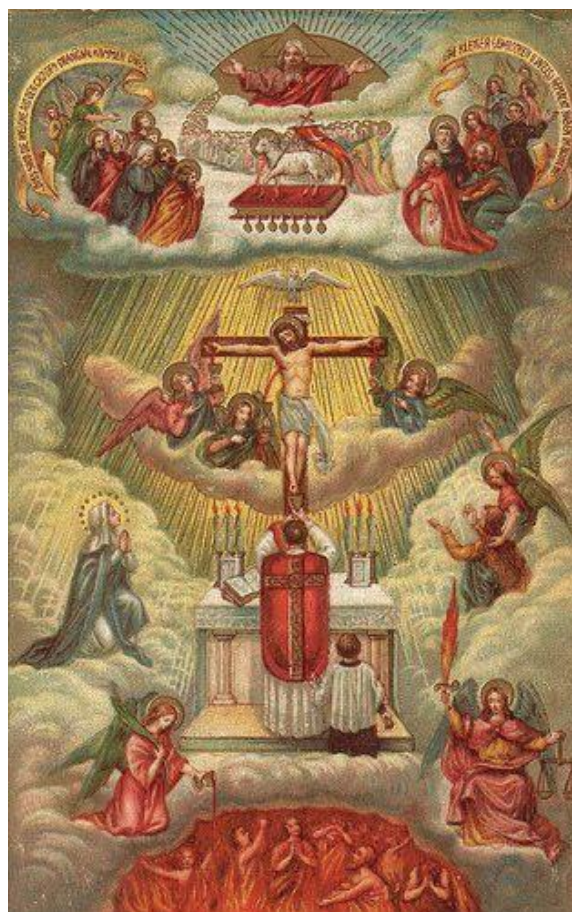


"UNIA APOSTOLSKA"



# Eucharystia a kapłan



KRAKÓW 2020

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



# Eucharystia a kapłan

"UNIA APOSTOLSKA"

---

"Przed świętem Paschy Jezus – widząc że nadchodzi godzina Jego, aby z tego świata odszedł do Ojca – umiławszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował". Jan 13, 1.

Kiedy zawarły się dla człowieka nieodzownie i prawie bezpowrotnie bramy raju świętego, pchnięte olbrzymią siłą destruktywną grzechu, Bóg – Ojciec miłosierdzia – mimo tak wielkiej zniewagi, jaką Mu człowiek przeciwstawieniem się Jego woli wyrządził, powodowany miłością do rodzaju ludzkiego – swych ukochanych a aż do zgrozy niewdzięcznych dzieci, – obiecał zesłać Syna Swego Jednorodzonego, który stosunek ten nadwyreżony przywrócić miał do pierwotnego stadium trwania. "Tak bowiem umiłował Bóg świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny" (Jan 3, 16). Kiedy wypełniły się dni miłości Bożej, zstąpił na ten padół nędzy Bóg – Syn Jednorodzony Ojca Niebieskiego, – by odrodzić ziemię i przywrócić jej pierwotny stan szczęścia. I szedł Chrystus przez świat dobrze czyniąc, a w miłości swej do ludzkości nie ustępował w niczym Ojcu Swemu Niebieskiemu, albowiem On i Ojciec jedno są (Jan 17, 22). Mądrością Swą odwieczną i wszechwiedzą odgadując przepaściste głębiny niewdzięczności i przewrotności ludzkiej oraz ponowny upadek, chciał ukoronować swą miłosną tułaczkę po świecie tym, że zostawił nam Siebie Samego, jako ofiarę nieustanną a niebotyczną za grzechy nasze. "A za nich Ja Siebie ofiaruję, aby i oni byli uświęceni w prawdzie" (Jan 17, 19). We wieczór bezcennej wartości dla ludzkości, w wieczór spalania się na ołtarzu poświęcenia miłości Bożej, Jezus widząc, że nadchodzi godzina Jego, aby z tego świata odszedł do Ojca – umiławszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował. A wzięwszy chleb dzięki czynił i połamał i podał im, mówiąc: "To jest Ciało Moje, które się za was wydaje; to czyńcie na moją pamiątkę" (Łk. 22, 19).

W tej krótkiej, uroczystej i podniosłej chwili odmienił się dotychczasowy stan ludzkości. Bóg ofiarował się dla ludzi w swym niepojętym miłosierdziu, ale w planie Jego niedoścignionej mądrości było, by wydać się na krzyżową ofiarę i tak dopełnić dzieła epokowego odkupienia ludzkości, w sposób krwawy dać światu i niebu to, co był darował w wieczniku w sposób niekrwawy. I ten sposób niekrwawy słowami "To czyńcie na moją pamiątkę" polecił Apostołom i ich następcom, aby oni poświęcali i nam grzesznym rozdawali Ciało, Krew Pańską. Jakże musiało się na te cudowne słowa rozradować niebo całe i wychwalać niezgłębioną i niewypowiedzianą dobroć, wspaniałą a nieprzebraną miłość Bożą, gdy Chrystus Pan postanowił aż do skończenia świata pozostać z ludźmi, im być siłą i wytrwaniem, pomocą i lekarstwem, zbawienną ofiarą, która ich przeprowadzić ma przez pasmo nędzy światowej do niebiańskiej i boskiej krainy szczęścia.

Chrystus staje się ofiarą żywą i nieustanną, sprawowaną wolą i poświęceniem Bożym na mocy słów: "To czyńcie na moją pamiątkę" – przez ludzi, tak nic niegodnych, tak często poziomych i przewrotnych, a jednak miłosierdziem Bożym i miłością wybranych do tak wielkiej, wspaniałej i pięknej godności. I dlatego kapłan, wzięty z pomiędzy ludzi a postawiony dla ludzi w rzeczach, które należą do Boga (Żyd. 5, 1) jest w szczególniejszym stosunku z tą miłosną tajemnicą Eucharystii. On sprawuje tę samą ofiarę, którą przed wiekami w cudownej i uroczystej chwili – łamania się demonicznej potęgi, pierwiastka i przyczyny wszelkiego zła – sprawował Chrystus, Syn Jednorodzony Boga Ojca, sam Bóg. Człowiek staje się teraz na mocy słów: "To czyńcie na moją pamiątkę" – ofiarnikiem tak preczystej ofiary, jaką jest Baranek Boży. Stając więc przed ołtarzem Boga i sprawując ofiarę z Ciała i Krwi Pańskiej, Przenajświętszą Eucharystię, jest drugim Chrystusem, ofiarującym Jezusa w imieniu Jezusa za przewinienia i grzechy ludzkości.

Eucharystia, powiada św. Tomasz (S. Th. III. qu. 82. a. 1), to sakrament tak wielkiej godności, tak cudownej i mistycznej wspaniałomyślności, że inaczej sprawowany być nie może, jak tylko w imieniu samego Chrystusa. Kto zaś działa coś w imieniu innego, mieć musi tym samym moc i władzę działania przez niego udzieloną, być przez niego upoważniony (upełnomocniony). Podobnie więc kapłan, gdy bywa wyświęcony przez biskupa odzywającego się do niego z troskliwą pieczołowitością ojcowską: "Accipe potestatem offerendi in Ecclesia sacrificium tam pro vivis quam pro defunctis" otrzymuje władzę i moc kapłańską od Chrystusa, aby sprawować

w imieniu Chrystusa Sakrament Ołtarza. Moc bowiem przemieniania nie leży w samych słowach: "Hoc est enim corpus meum", ale w mocy kapłańskiej udzielonej przy święceniach. Przez święcenia więc staje kapłan w rzędzie tych, którym Chrystus rzekł: "To czyńcie na moją pamiątkę" i dlatego pierwszorzędną i wielkiej wagi właściwością kapłana jest sprawować ten sakrament ofiary Ciała i Krwi Pana Jezusa. Słusznie przeto mówi św. Izydor: "Do kapłana należy, by sprawował sakrament Ciała i Krwi Pana na ołtarzu Boga".

Rdzeń mocy sprawowania ofiary siłą rzeczy musi tkwić swymi korzeniami w Chrystusie, albowiem ofiara, której jest ofiarnikiem, to czynność konsekrowania i przeistaczania, a czynność ta, – jest czynnością świętą, czynnością przekraczającą wszelkie wysiłki i zamierzenia ludzkie, czynnością nadprzyrodzoną. Mocą władzy kapłańskiej i słów, wyrzeczonych nad lichą i niepozorną szczyptą chleba i wina, następuje cud miłości Bożej, przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusową. Czyż można sobie wystawić większe dobrodziejstwo aniżeli to, które kapłan w chwili konsekracji otrzymuje, czyż większą miłość – czy dokonać może kto prócz Boga tak cudownej tajemnicy? – Nikt – jeno kapłan – jako przyczyna narzędna w ręku Boga, przyczyny pierwszej, która jedynie dokonać może tak szczególnej zmiany jaką jest zmiana bytowa. Słusznie powiedzieć można, że kapłan, to *alter Christus*, bo czynność przeistaczania, czynność sprowadzania Boga – Jezusa na niskości ziemskie kapłana uświęca a nawet przebóstwia. Św. Grzegorz z Nazjanzu powiada w porywie wysokiego poszanowania godności kapłańskiej: "Kapłan posiada do pewnego stopnia Boskość!".

Oto spuścizna wielka, bogata, wspaniała pobytu Chrystusowego na ziemi; oto cudowna harmonia melodyj boskich, włożonych w jaśniejące majestatem niebiańskim słowa: "To czyńcie na moją pamiątkę", które brzmią w sercach Apostołów i ich następców w dziele wspaniałomyślności Bożej, i łącząc się z najpiękniejszymi tonami serca ludzkiego tworzą jeden potężny akord *fortissima* podziwu i miłości dla Boskich zarządzeń i postanowień, szybują pod stropy niebieskie, by tamże błagać o miłosierdzie, litość i przebaczenie. Znalazłszy zaś w niebie, u stóp Mistrza miłości swój oddźwięk spływa na ziemskie niwy wspaniałym, kojącym, miłym rezonansiem niebiańskiej, nie dającej się wysłowić muzyki anielskiej, albowiem dana jest kapłanom moc wielka – moc Boża.

Kapłan, który ofiaruje na ołtarzu Boga Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, staje się bezpośrednio uczestnikiem ofiary Jezusowej. Eucharystia bowiem jest nie tylko sakramentem, ale i ofiarą – ofiarą przebłagania za grzechy

(św. Tomasz, S. Th. III. qu. 82. a. 4 i 1). "Kto zatem sprawuje ofiarę, mieć musi w niej uczestnictwo, powiada św. Augustyn, albowiem ta zewnętrzna ofiara, jaką składa, oznacza gotowość wewnętrzną, przez którą siebie samego ofiaruje". Kapłan ofiarując Bogu hostię, ofiaruje tym samym serce swoje, wolę swoją i rozum, całego siebie ofiaruje, składa z siebie ofiarę Majestatowi Najwyższemu. Dlatego to uczestnicząc w ofierze okazuje, że wewnątrz przynależy do ofiary. Uczestniczy zaś kapłan w ofierze, jeśli z tej ofiary spożywa. Sposób ten spożywania ofiar znany już w Starym Testamencie, gdzie kapłani spożywali dary złożone na ofiarę. Jakże jednak w Nowym Testamencie odmienny przedmiot ofiary, jak o całe niebo różny. Tam płód ziemi, tu Słowo wcielone Ojca Niebiańskiego ukryte pod postacią chleba, który przemienił kapłan mocą własną w Chrystusa Ciało. Sam kapłan bezpośrednio karmi się Ciałem Chrystusowym, które spoczęło w jego rękach. Czyż zdajemy sobie sprawę z tak wielkiego, przeogromnego zaszczytu, jaki spotyka kapłana? Zaprawdę podziwiać i kochać trzeba ustawicznie nieskończoną miłość Boga, Jego całkowite, nie znające granic oddanie się, ogrom Jego nieprzebytej mądrości, która tak cudownie wplotła życie Chrystusowe w pasmo bytowania ludzi-kapłanów po wszystkie czasy aż do skończenia wieków. – Oto królowanie!

*Vere sumus genus electum, regale sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis; nec alia est natio tam grandis, quae habet Deos appropinquantibus sibi, sicut tu Deus noster ades nobis.*

Większym, wspanialszym i zaszczytniejszym jest to królowanie, jeśli powierzona sobie tajemnicę kapłan rozdziela pomiędzy ludzi. Kapłan bowiem nie tylko sam uczestniczy w tej świętej ofierze pożywając Ciało Chrystusowe, ale udziela tegoż Ciała Chrystusowego także i wiernym. *Sacerdos est dispensator divinorum*, mówi Dionisius Areopagita. Kapłan który w imieniu Chrystusa jako *alter Christus* konsekruje Ciało Chrystusowe, powinien to Ciało między wiernych rozdzielać (św. Tomasz, S. Th. III. qu. 82. a. 3). Sam jeden kapłan ustanowiony jest jako pośrednik między Bogiem a ludźmi i, jeśli do niego należy by ofiarował dary ludzkie Bogu, to jemu słusznie też przystoi, by dary uświęcone, dary Boskie rozdzielał ludziom.

W ręce kapłańskiej, uświęconej w czasie święceń kapłańskich jaśnieje biała, maleńka hostia, Bóg Najwyższy – Chrystus Pan – najwspanialszy klejnot Kościoła, diadem nieporównanej wartości, obol zbawienia, który kapłan daje z łaski Bożej ludowi na uświęcenie, na zbawienie. "Kapłan, który posiada do pewnego stopnia Boskość, wedle św. Grzegorza z Nazjanzu,

innych Bogami czyni", Chrystus, który wciąż mieszka na ziemi, codziennie oddaje się swym miłośnikom na pokarm wieczny. Słowo staje się przez moc kapłanów wciąż ciałem i mieszka między nami, mieszka w sercach ulubionych i oglądamy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy (na podst. Jan 1, 14). Z wyżyn mistycznych proroczo opiewanego Syjonu jaśnieje w swej chwale Bóg, ukryty w małej postaci hostii Przenajświętszej. Króluje nad sercami ludzi, włada nieporównanie zwycięsko i chwalebnie ich jestestwem, żywi ich Swym Ciałem, a w wspaniałym pochodzie triumfalnym jako Król dusz wszelkich, czystych, świętych, uświęconych przez pośredników – kapłanów Eucharystią wprowadza do krainy niebieskiej ku jaśniejącym ideałom szczęścia zupełnego. I wtedy "słudzy Jego służyć Mu będą, i oglądać będą oblicze Jego, a imię Jego na ich czołach; i nocy więcej nie będzie, a nie trzeba im będzie światłości świecy ani światłości słonecznej, bo ich Pan Bóg oświecać będzie i królować będą na wieki wieków" (Apok. 22, 3-5). I zgromadzą się około świętej hostii wszystkie pokolenia: lud święty, lud nabycia i królewskie kapłaństwo.

Oto dzieło kapłana, dzieło uświęcone Ciałem Chrystusowym, które on ofiarując sprawował.

Eucharystia, którą kapłan sprawuje, to źródło wszystkich łask i słońce całego życia duchowego (św. Tomasz, S. Th. III. qu. 63. a. 4 i qu. 73. a. 3). W niej bowiem istotnie żyje Jezus – Pan wszystkich łask i sprawca życia wiecznego; On na wszystkie strony rozlewa blaski swych łask, On do siebie ściąga wszelkie prace duszy, skupia wokół siebie w nimbie chwały zamierzenia, porywy i skutki życia duchowego. Kapłan, który sprawuje tę cudowną tajemnicę na mocy swych święceń – Chrystusa, to źródło łask, ten szczyt życia duchowego i cel wszystkich sakramentów, ma tym samym prawo rozdzielania innych sakramentów. Kapłan więc udziela Chrztu św. który jest bramą pięknej świątyni życia duchowego; zbrukanego brudem grzechu, znękanego na duszy a zbolełego skruchą i żalem grzesznika rozgrzesza, pociesza, obdarza szatą godową łaski i wprowadza na prawą drogę życia; wszystkich zaś gotując do wieczności namaszcza sakramentem Namaszczenia Olejem świętym i zasila Eucharystią, najdonioślejszym i najszczytniejszym z wszystkich sakramentów. Kapłan jako Chrystus na ziemi prowadzi niezliczone zastępy dusz, zasilonych z jego ręki Ciałem Chrystusowym do przybytków Boga Wiecznego.

Oto strumienie łask spływających na kapłana z Eucharystii, a przepływających przez niego na dusze ludzi powierzonych jego opiece, a zdążających do progów jaśniejących chwałą tronu Bożego. Oto tyle dobrodziejstw udziela Bóg kapłanowi.

Niezmierzone potoki łask zlewa na kapłana, obleka w najpiękniejsze szaty wielkiej godności synowskiej, a wreszcie otacza urokiem nadprzyrodzonego światła w chwili przeistaczania, stawia nawet ponad wszystkich mieszkańców niebieskiej krainy.

Św. Bernard w zachwycie woła: "Was, kapłanów, Bóg wywyższył ponad królów i cesarzy, wywyższył nawet ponad aniołów". Św. Wincenty Ferreriusz zaś wynosi kapłana ponad Najświętszą Pannę Maryję: "Najświętsza Panna, mówi, raz tylko otworzyła nam niebo, kapłan zaś codziennie przy każdej Mszy św., władzą kapłańską przewyższa władzę Niepokalanej Dziewicy".

Oto miłość Boża, nurtująca w Najświętszej Eucharystii, wylewa nieprzebrane źródła mocy i władzy świętej na kapłana, który z Nią jest w najściślejszym stosunku. Bóg bowiem porucza mu Syna Swego Jedyne, aby był ofiarnikiem Ciała Chrystusowego, aby siebie posilał pokarmem Boskim i uświęcał siebie, a innych przybrawszy w szaty sakramentów, umacniał tym Ciałem Przenajświętszym i prowadził do bram wieczystych. Bóg powierzył kapłanowi wszystko, cały skarb swój, uczynił go powiernikiem tysięcy dusz, dopuścił do największych tajemnic, uczynił już nie sługą, ale przyjacielem swoim. *Jam non dicam vos servos, sed amicos meos, quia omnia cognovistis quae operatus sum in medio vestri.* Widzimy przez to, co kapłan w stosunku z Najświętszą Eucharystią otrzymuje, jak niezmierny wylew miłości Boga stacza się na niego z okazji tak bliskiego stosunku, jako promienie słoneczne na ziemię i otula go miłym ciepłem swoim.

Chrystus-Bóg obdarza kapłana darami swymi nad wyraz hojną ręką. Czyż jednak kapłan nic nie ma oddać Bogu w zamian za to? Czyż w stosunku kapłana do Eucharystii strona jedna – kapłan pozostanie bez odpowiedzi i dla prawidłowości nie dorzuci coś z siebie jako przeciwwagę? Czyż ten przyjaciel Jezusowy odmówi Mu ze swej strony choćby tylko wdzięczności? Czyż nie odda Mu siebie, życia swego całego na usługi?

Kapłan na wzór Chrystusa żyjącego i eucharystycznego jako *alter Christus* żyć, kochać, pracować, poświęcać się i cierpieć winien. Życie kapłana winno być jak życie Chrystusa święte, ciche, czyste i nieskalane.



Przymioty serca jego winny być ukształtowane na wzór samego Chrystusa. Kapłan wznieść się winien na te wysokości niebieskie modlitwy i szczyty ofiary, jakimi się Chrystus odznaczał. Czyż jednak temu podoła? – Czyż w połowie lotu nie ustanie i z połamanymi skrzydłami zapału świętego i miłości nie upadnie w przepaść niemocy ducha i serca? O Serce Jezusa Eucharystycznego zmiłuj się nad nami – kapłanami Twymi. Słabi i nędzni są ludzie, ale Bóg Swą łaską ich umacnia, a kapłan pomny na te słowa pociechy i miłosierdzia, chwyciwszy się kurczowo Pawłowego: *gratia Dei sufficit*, pójdzie do Serca Jezusa Eucharystycznego, do Tego, którego mocą sobie przez kapłaństwo udzieloną przemieniał i tam znajdzie moc i oparcie, tam słodycz i ukojenie, tam zapał i wytrwałość na całe życie, na trudy i boje. Jezus utajony w Najświętszym Sakramencie nauczy go kochać, pokaże mu drogę kapłańską, drogę czystości i świętości, drogę wszystkich cnót. Kapłan, który piastuje codziennie na swych rękach w czasie Mszy św. Jezusa, i codziennie u stóp ołtarza, świętego więzienia miłościwego i kochanego Chrystusa pokornie w cichej adoracji klęczy, zrozumie pukanie Zbawiciela, zrozumie podniosłe Jego żądanie: *Agnoscite quod agitis, imitami quod tractatis* i pójdzie za słodkim wołaniem Baranka cichego, odda Mu się bez zastrzeżeń.

Kapłan świętym być winien, albowiem przedmiot, ofiara Mszy św., którą sprawuje jest najświętszą. Ze względu więc na Jezusa powinien duszę swą oczyszczać i uświęcać, aby w sercu jego zapanowała świętość i miłość do Jezusa, aby w nim było królestwo Boże. Przy święceniach swoich pierwszych kapłan jako młody lewita, wybraniec Boży odpowiedział Bogu: *Dominus pars haereditatis meae et calicis mei, tu es qui restitues haereditatem meam mihi*. Oto Bóg go obdarzył dziedzictwem swoim wspaniałym i szczytnym, dał mu do ręki cudowny i nieomylny znak zbawienia, przywdział w szaty nowego człowieka, uzbroił łaską na trudy i walki. Sprawować przeto winien swój urząd jak Bóg sobie życzy w świętości, w sprawiedliwości i świętobliwości prawdy. Cały rozum poświęcić winien Bogu. Jego filozofią życia, to znać Chrystusa i to ukrzyżowanego, śledzić życie Chrystusa, ukrytego w tabernakulum, który go nauczy modlitwy, milczenia, miłości, ofiarowania się i zadosyćuczynienia za grzechy swoje i owieczek swoich. Wolę swoją dostosować do woli Boga i pokonać swoją wolę, przezwyciężyć się w niesfornej miłości do świata i miłości własnej, odwrócić się od egoizmu, a kochać Boga usilnie, z całym wylaniem siebie. Na wzór Chrystusa pełen zaparcia siebie wyrzec się wszystkiego, co oddala go od miłości Bożej, a każdym nerwem serca swego ukocha Chrystusa i Ciało Eucharystyczne Chrystusowe i z wzrastającym coraz bardziej zdumieniem

podziwiać będzie owo miłosne poniżenie Boga w Eucharystii. Głęboka ta religijna cześć dla Przenajświętszej Eucharystii wytryśnie z serca kapłańskiego wtenczas, gdy żyć będzie życiem eucharystycznym, życiem miłości Chrystusa.

Czystym musi być kapłan, bo sprawuje najczystsą ofiarę. Św. Franciszek z Asyżu tak się odzywa do kapłanów: "Proszę was w Panu wszyscy bracia moi, którzyście kapłanami, albo nimi być pragniecie. – Jeśli chcecie odprawiać Mszę św., to pamiętajcie, byście ofiarę najświętszą Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa sprawowali w czystości serca, schludności zewnętrznej i pełni uszanowania". Życie kapłana więc to odzwierciedlenie życia Jezusa, to odbłask życia Boskiego – to dusza Chrystusa. Zagłębiać się przeto w tym życiu, w tej duszy Jezusowej, w Jego wielkości Bożej, rozmyślać o Nim, uczyć się od Niego, ukrytego w tabernakulum miłości, pokory i czystości, a zrozumiemy Mistrza Naszego. Będziemy z Nim w prawdziwym i należyтым stosunku. Spełnimy wolę Jego, a królestwo Jego będzie w sercach kapłańskich.

Tak pojawiwszy swą władzę i wynikające stąd obowiązki będzie kapłan w prawdziwie miłosnym stosunku z Przenajświętszą Eucharystią. Zacieśniać się będzie coraz więcej związek przyjacielski z Chrystusem, a kapłan taki pewnym krokiem dążyć będzie do tych wyżyn niebieskich całym wysiłkiem swoim, aby nic nie uronić z darów tych Chrystusa.

Październik 1927. Łucjan H...

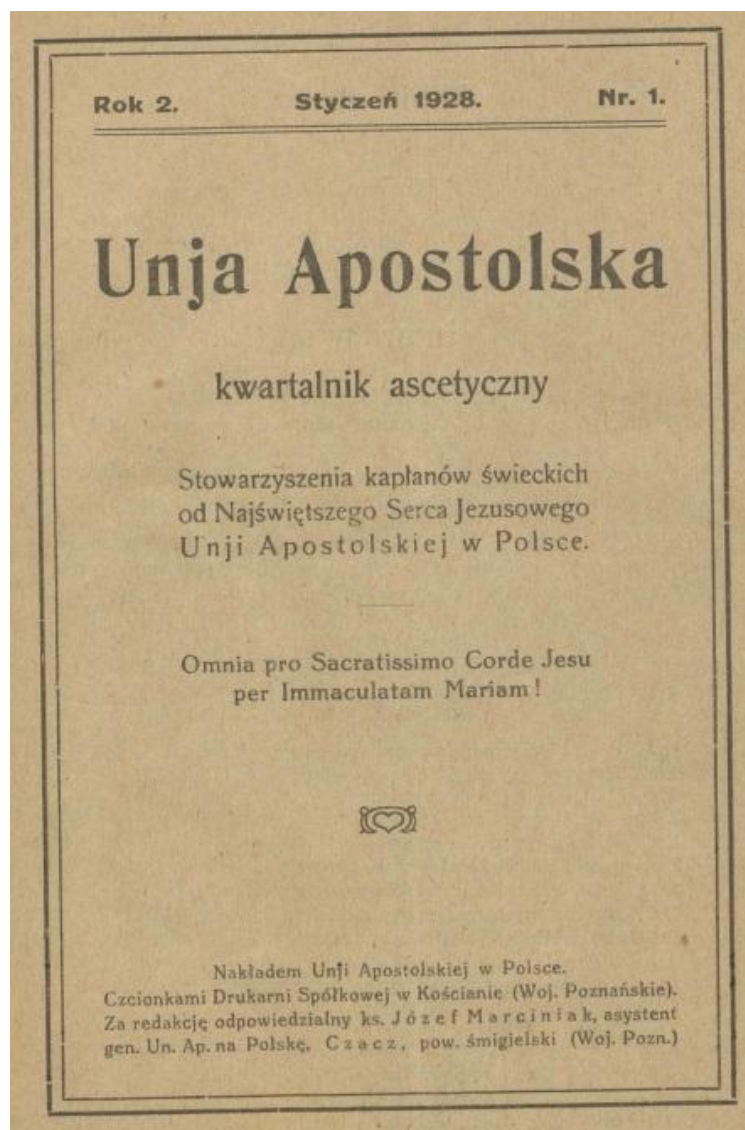
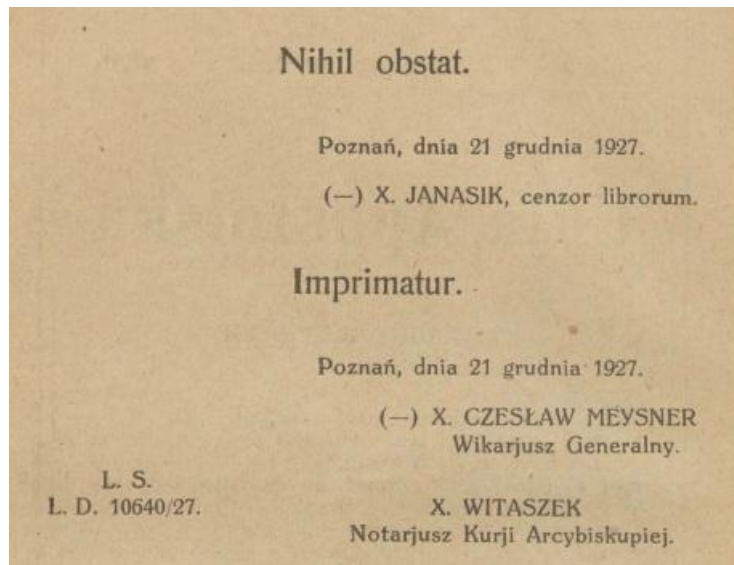
---

Artykuł z czasopisma: "Unia Apostolska". Kwartalnik ascetyczny Stowarzyszenia kapłanów świeckich od Najświętszego Serca Jezusowego Unii Apostolskiej w Polsce. Rok 2. Styczeń 1928. Nr 1. Nakładem Unii Apostolskiej w Polsce. Czcionkami Drukarni Spółkowej w Kościanie (Woj. Poznańskie). Za redakcję odpowiedzialny ks. Józef Marciniak, asystent gen. Un. Ap. na Polskę, C z a c z, pow. śmigieński (Woj. Pozn.), ss. 14-22. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).



Pozwolenie Władzy Duchownej:



## **Przypisy:**

- (1) Por. 1) Ks. Dr Edward Górski, a) [Święcenia niższe i wyższe. Studium liturgiczno-historyczne.](#) b) [Księga Psalmów. Tekst i komentarz.](#) c) [Jezus Chrystus w świetle Ewangelii.](#) d) [Listy świętego Pawła.](#)
- 2) Ks. Antoni Nojszewski, Profesor liturgii w Seminarium lubelskim, [Liturgia rzymska.](#)
- 3) Abp Stanisław Karnkowski, Prymas Polski, [Kazania o Chwalebnej Eucharystii.](#)
- 4) Abp Romuald Jałbrzykowski, [U źródeł sakramentalnych łaski i miłości Bożej.](#)
- 5) Ks. Dr Mikołaj Gihl, [Ofiara Mszy świętej. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich.](#)
- 6) S. Leonia, Niepokalanka, [Czym jest Msza św. dla dusz naszych.](#)
- 7) Ks. Jan Kurczewski, [Wykład Przenajświętszej Ofiary Mszy świętej w 30 naukach niedzielnych.](#)
- 8) Ks. Józef Krośniński, [Piękność obrzędów Kościoła katolickiego.](#)
- 9) Ks. Piotr Skarga SI, a) [Nauki o Przenajświętszym Sakramencie.](#) b) [Nauki o Sakramentach Chrztu, Bierzmowania, Pokuty, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa.](#) c) [O rozumieniu początku Ewangelii św. Jana, którą się na końcu Mszy czyta.](#) d) [Kazanie na dzień Trójcy Świętej.](#) e) [Kazanie na XXIV niedzielę po Świątkach. \(O końcu świata i o Antychryście\).](#) f) [O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej.](#) g) [O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.](#) h) [Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza.](#) i) [Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok.](#)
- 10) Św. Alfons Maria Liguori, Biskup i Doktor Kościoła, [O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy \(De magno orationis medio ad aeternam salutem et quamlibet a Deo gratiam consequendam\).](#)
- 11) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego \(Catechismus Romanus ex decreto Concilii Tridentini\).](#)
- 12) Św. Robert Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana \(Compendium Doctrinae Christianae\).](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej \(katechizm większy\) \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\)](#)
- 13) Ks. Józef Deharbe SI, [Katechizm rzymsko-katolicki.](#)
- 14) Piotr kardynał Gasparri, [Katechizm katolicki \(Catechismus Catholicus\).](#)

15) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, [Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne.](#)

16) O. G. Lefebvre, Benedyktyn, [Mszał Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych \(1956 r.\).](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXX, Kraków 2020